

Zbrodnia czy wypadek?

W piwnicy starej plebanii przy kościele św. Macieja archeolodzy dwa dni temu odkryli grób, w którym pochowano dwóch mężczyzn. Jeden z nich miał skręcony kark

BEATA MACIEJEWSKA

Grób pochodzi z połowy XIII wieku. Dlaczego tych dwóch mężczyzn pochowano razem? Nie wiem, nigdy się jeszcze z takim przypadkiem nie spotkałem – mówi archeolog dr Cezary Buško. – Na terenie Polski odkryto wprawdzie kilkanaście podwójnych grobów z okresu wczesnego średniowiecza, ale pochowano w nich albo kobietę i mężczyznę, albo kobietę z dzieckiem. Na dodatek jeden ze zmarłych ma skręcony kark...

Stara plebania przy pl. Nankiera – remontowana obecnie przez Ossolineum – była pierwotnie szpitalem ufundowanym prawdopodobnie przez ks. Annę, synową św. Jadwigi. Budynek (postawiony na cmentarzystwie) kilkakrotnie później przebudowano, ale w piwnicach nikt nie kopał i spokoju zmarłym nie zakłócał. Aż do teraz.

Dr Cezary Buško: – Robotnicy mieli przygotować rowy pod instalację wodno-kanalizacyjną, więc najpierw teren musieli sprawdzić archeolodzy. Spodziewaliśmy się odkrycia fragmentów XII-wiecznej osady. Nie przypuszczaliśmy, że natrafimy na szkielety, choć w pobliżu jest kościół św. Macieja. Wiedzieliśmy jednak, że w XIII wieku nie było wokół świątyni cmentarza. A raczej nie powinno być. Raptem w wykopie odsoniły się cztery czaszki, z fragmentami kości klatek piersiowych. Dwie męskie czaszki leżały w jednym dole. Jed-



– Nie wiem, czy to było morderstwo czy wypadek. Rozstrzygnie dr Jakub Trnka, specjalista medycyny sądowej – mówi dr Kwiatkowska

na była nienaturalnie ułożona, jakby zmarły chciał obejrzeć sobie plecy.

Archeolodzy twierdzą, że taki układ czaszki zdarza się czasem, ale tylko wtedy, gdy zmarły pochowany jest w trumnie. – W wyniku rozkładu tkanek miękkich, w pustej przestrzeni trumny, czaszka może się przemieścić. W tym przypadku to wykluczone, bo zmarli zostali jednocześnie ułożeni w dole i zasypani ziemią – twierdzi dr Buško.

Antropolog dr Barbara Kwiatkowska: – Wszystko wskazuje, że jeden ze zmar-

łych zginął nagłą śmiercią. Oprócz tego, że miał nienaturalnie ułożoną głowę z silnie skręconą częścią szyjną kręgosłupa, doznał pęknięcia podstawy czaszki i uszkodzenia kłykcia potylicznego, czyli elementu stawowego łączącego czaszkę z kręgosłupem.

Zmarły ze skręconą głową miał ok. 50 lat, jego towarzysz ok. 30-35. Starszy był masywnej budowy, młodszy – raczej drobny.

– W pierwszej chwili myślałam, że to kobieta i że oto natrafiliśmy na ślad jakiegoś

miłosego dramatu – mówi dr Kwiatkowska.

Cezary Buško: – Być może śmierć tych mężczyzn wiąże się z najazdem tatarskim w 1241. Będziemy jeszcze badać ten teren. Jeśli okaże się, że w tym miejscu znajduje się więcej grobów osób, które zmarły śmiercią gwałtowną albo że jest to grób zbiorowy, wtedy obecność dwóch mężczyzn w jednej mogile nie będzie dziwna. Jeżeli nie, będzie to jeszcze jedna z niewyjaśnionych zagadek archeologicznych.